Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1937 Nowy Sącz Rok IX

Nr. 50

niedziela 12-go grudnia

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego.

KAZIMIERZ OLSZEWSKI — Żegiestów-Zdrój

O plan regionalny i samorządowo-gospodarczy dla Doliny Popradu

(Dokończenie)

5. Rolnictwo Doliny Popradu jest pasywną pozycją gospodarki powiatu nowosądeckiego. Zaktywizowanie produkcji rolniczej w Dolinie Popradu wymaga nakładu inwestycyjnego — kapitału i pracy. — Nie mniej — wkład ten byłby dobrze oprocentowany.

Zamiast kupować aprowizację dla wyżywienia wielo-tysięcznej rzeszy letników — poza granicami powiatu, — wykorzystajmy wprzód nasze możliwości produkcyjne. Teren rolniczy Doliny Popradu jest niewykorzystany; system produkcyjny stoi na najprymitywniejszym poziomie, — zaś warsztat pracy — czyli zagroda wiejska — zrujnowany. Dla wielu miejscowości Doliny Popradu potrzebną jest pomoc planowa dla przeprowadzenia scalenia gruntów. Zanim zaś scalenie nie nastąpi, — niema mowy o reformie systemu produkcyjnego i zabezpieczeniu opłacalności produkcji rolniczej. Rolnictwo tutejsze zepchnięte na plan ostatni — traci szanse zysków sezonowych, — ustosunkowuje się zatym do tez uzdrowiskowych conajmniej obojętnie, — to zaś wpływa hamująco na rozwój uzdrowiskowy Doliny Popradu. Nie pomogą żadne teoretyczne nauki instruktorów powiatowych i organizacji rolniczych, zanim one nie będą miały podstaw do praktycznego przepracowania na zrekonstruowanym warsztacie pracy.

Osiedle wiejskie w Dolinie Popradu jest dotąd niedostępnym dla letnika rezerwatem zaniedbania podstawowych wymogów zdrowotnych, kulturalnych, estetycznych.

Chaty wiejskie są czeluściami zaduchu i niezdrowego powietrza. — Lecz nic tego stanu zmienić nie może dopóki wieśniak tutejszy nie potrafi w opłacalnej produkcji rolniczej, tyle wygospodarować, — aby go stać było na urządzenie postępowego obejścia gospodarczego, — na wystawienie nowego domu, — z izbą przeznaczoną dla letnika, — ogródkiem i sadem przy domu. — Droga do celu — prowadzi przez komasację gruntów, — i przestawienie produkcji, — stosownie do potrzeb rynku uzdrowiskowego, co będzie najekonomiczniejsze i najzyskowniejsze dla tutejszego rolnictwa.

6. Należy dążyć do zorganizowania w Dolinie Popradu szkoły rzemiosł budowlanych, również — obrać kierunek dla rozwoju przemysłu chałupniczego, — a to z myślą — aby nadmiar wolnej pracy — niezatrudnionej w produkcji rolniczej — mógł wykorzystać miejscową koniunkturę, — w związku z ruchem budowlanym i obsługą urządzeń uzdrowiskowych.

Aby partycypował w wyższej kategorii płac rzemieślniczych zabezpieczających nie tylko utrzymanie lecz i kapitalizację. Najrychlej zdobywa się rzemieślnik na budowę skromnego domku letniskowego, — tym samym współdziała w rozszerzeniu pojemności rynku uzdrowiskowego.

7. Plan regionalny — powstałby jednak dziełem tylko papierowym, — jeśli nie będziemy dysponować w Dolinie Popradu dobrze zorganizowanym i świadomym swych zadań ustrojem samorządu terytorialnego i gospodarczego, — który dawałby rękojmię realizowania planu w terenie.

Co więcej, — zorganizowanie sprawnego aparatu samorządowego, — winno wyprzedzić prace nad gospodarczą częścią planu regionalnego, — gdyż właśnie, — ten to samorząd ma przyłożyć rękę do dzieła opracowania planu, — i z jego inicjatywy wypłynąć mają podstawowe tezy, mające stać się prawem gospodarczym i platformą pracy w Dolinie Popradu.

Oceniam istniejący obecnie ustrój samorządowy w Dolinie Popradu za niezdolny do podjęcia tych zadań — a to na odcinku gminnym (wiejskim). Samorządy Muszyny i Piwnicznej są gotowymi do podjęcia pracy partnerami, — brak jednak trzeciego poważnego partnera, którym powinna być „Małopolska gmina uzdrowiskowa".

Samorząd wiejski w Dolinie Popradu rozbity jest między dwie gminy zbiorowe Muszynę i Piwniczną, — gdy przecież wszelkie warunki, — terenowe, komunikacyjne, gospodarcze, — wskazują na jednolitość gospodarczą tego obszaru, a zatym wskazują na właściwe ramy ustroju gminnego.

Nie należy rozumieć opacznie separatystycznych dążeń Żegiestowa lub Łomnicy do odrębności samorządowej. Tu nie odgrywają roli ambicje jednostek, lub zaściankowy patriotyzm. Źródłem niezadowolenia i obecnego stanu rzeczy jest obawa uzasadniona i praktycznie stwierdzona, — utraty podstaw rozwojowych — uzdrowiskowych; obawa przed spauperyzowaniem życia gospodarczego w uzdrowiskach i zrównania go w dół, — na niskim poziomie nadmiernie zaniedbanej gospodarki wiejskiej.

Lecz, — gdy zdrojowiskom z terenu wiejskiego pozostawioną zostanie w obrębie ustroju gminy Nadpopradzkiej — autonomia gospodarczo finansowa, — gdy wygospodarowane przez nie specjalne dochody sezonowe — zużyte zostaną na inwestycje uzdrowiskowe, — wtenczas bardzo chętnie współpracować będą z terenem wiejskim, zdając sobie w pełni sprawę z korzyści jakie daje uzdrowiskom podniesienie kultury i wydajności produkcji rolniczej — w bazie uzdrowiskowej.

Przyjmując więc, że dokonaną zostanie reforma ustroju samorządu gminnego w Dolinie Popradu po myśli interesów uzdrowiskowych, — że zatym zjawi się brakujący trzeci partner, — wtenczas sięgnąć możemy do wyższego szczebla organizacyjnego, tj. budować samorząd gospodarczy Doliny Popradu — znajdujący swój wyraz — w „Związku Międzykomunalnym Uzdrowisk Doliny Popradu" w którym partycypowałyby: Muszyna, Piwniczna i Małopolska Gmina uzdrowiskowa.

Związek — stałby się z czasem kierownikiem polityki gospodarczej w Dolinie Popradu, — realizatorem planu regionalnego; — byłby syndykatem zdrojowisk tutejszych; — byłby spółdzielnią dla wypełnienia ogólnych zadań uzdrowiskowych jak: nadzór sanitarny, nadzór budowlany, inspekcja lasowa, — dalej — wspólna propaganda, — wspólna służba informacyjna i wiele innych.

Inicjatywa — nadania ustrojowi samorządowemu Doliny Popradu wyrazistego oblicza, charakteryzującego — jego jednolitość gospodarczą w dziale uzdrowiskowym — podniesioną została na ostatnim posiedzeniu Komisji letniskowo-turystycznej powiatu, — przez Pana Starostę Powiatowego, jako przewodniczącego tej Komisji. — Pozwoliłem sobie w niniejszym — rzucić szkic podbudowy platformy gospodarczej, — na której oprzeć by się miała zorganizowana „współpraca« w Dolinie Popradu.

Jeśli jednak mielibyśmy wybierać między dwoma wysuniętymi przez Pana Starostę — alternatywami organizacyjnymi, — tj. "Związkiem Międzykomunalnym" a „Uzdrowiskiem Doliny Popradu, — o charakterze Zakładu Użyteczności Publicznej", — to jednak zdaniem moim wybrać należy alternatywę pierwszą! — Na tym etapie organizacyjnym musimy się dłuższy czas zatrzymać, — aby wreszcie przejść do ostatecznej formy organizacyjnej, — jaką bezprzecznie będzie: „Uzdrowisko Doliny Popradu, o charakterze zakładu użyteczności publ."

Wprzód wypracujmy i zrealizujmy w terenie plan regionalny — przynajmniej w zasadniczych ramach; — wprzód postarajmy się przyswoić wsi tutejszej przewodnie myśli gospodarczo uzdrowiskowe, — wyrównać tem-

106 rocznica Powstania Listopadowego



W dniu 29-go listopada br., jako w 106-ą rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego, odbyły się w Warszawie uroczystości z udziałem wychowanków wszystkich Szkół Podchorążych z terenu stolicy. Doroczny obchód pamiętnej rocznicy Powstania Listopadowego, do którego hasło dała Szkoła Podchorążych, stanowi jednocześnie tradycyjne święto Podchorążego.

Zdjęcie przedstawia kompanię Podchorążych w historycznych mundurach ze sztandarem.

po pracy między produkcją uzdrowiskową a produkcją rolniczą.

Dopiero, tak przeorany kulturą uzdrowiskową teren Doliny Popradu, — dojrzały będzie do pewnego scalenia w jednolitej organizacji, — w Uzdrowisku Doliny Popradu z charakterem użyteczności publicznej".

Idąc lekko w jasny mroźny dzień, w ciepłym palcie, po smacznym posiłku, unikamy wzroku kulących się z zimna nędzarzy. — Wówczas dobrze jest poczuć palcami w kieszeni kwitek opłaconej składki na POMOC ZIMOWĄ.

Bezrobotni Nauczyciele znowu się organizują

W dniu 4 grudnia 1937 r. odbyło się Zebranie Młodych Bezrobotnych Nauczycieli przy udziale kilkudziesięciu osób. Zebranie zagaił p. Wiktor Zehetgruber, prezes Oddz. Pow. Zw. N. P., który w przemówieniu swoim zachęcił młodych kolegów do organizowania się, a to w celu dalszej pracy nad sobą. Polska potrzebuje bowiem dobrych i ofiarnych nauczycieli

Przewodniczącym Koła Młodych Nauczycieli wybrano p. Jankiewicza Władysława, zastępcą p. Zofię Mannównę, sekretarzem p. Ogórka Jana i skarbnikiem p. Ślęzakównę Zofię.

Dyżury Zarządu odbywają się codziennie od 5 — 7 wiecz. w lokalu Ogniska Zw. N. P. ul. Jagiellońska 38 a.

Zaznaczyć tu z uznaniem należy, że Zarząd Koła TSL udzielił członkom Koła Mł. Naucz. zniżki do 60 gr w opłatach za korzystanie z publ. Czytelni TSL.

Przy tej sposobności zwracamy się do PT. Związków i Stowarzyszeń Społecznych z prośbą o bezinteresowne odstąpienie lokalu, którzy by się nadawał na świetlicę Młodych Nauczycieli. Zgłoszenia: Spółdzielnia Nauczycielska, ul. Jagiellońska 38 a.

Pracownicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — na F. O. N.

Do szeregu darów, składanych tak ofiarnie przez poszczególne przedsiębiorstwa i instytucje na Fundusz Obrony Narodowej przybywa nowa cenna ofiara, świadcząca o zrozumieniu potrzeby dozbrojenia naszej Armii i wysokim uświadomieniu patriotycznym ofiarodawców wszystkich odłamów społeczeństwa.

Oto pracownicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeprowadzili między sobą zbiórkę pieniężną i przekazali na konto PKO. nr. 6 równowartość pieniężną za 2 ciężkie karabiny maszynowe z biedkami, końmi i uprzężą.

Prenumerujesz „Głos Podhala"?

Zespolenie samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym

Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym. Ponieważ konstytucja kwietniowa odrębnego samorządu szkolnego nie przewiduje, powyższy projekt ustawy znosi dotychczasowe organy samorządu szkolnego, powołując specjalne organy samorządu terytorialnego oraz opieki szkolne dla współdziałania samorządu terytorialnego z władzami szkolnymi i dla wypełnienia zadań w zakresie realizacji powszechnego nauczania i dokształcania, zakładania i budowy publicznych szkół powszechnych i dokształcających, oraz dla wykonywania innych prac, podejmowanych przez samorząd terytorialny w dziedzinie oświaty i kultury.

Specjalnymi organami samorządu terytorialnego będą: komisje oświatowe gminne, miejskie i powiatowe oraz dozory szkolne. Projekt tej ustawy opracowany został zgodnie z oświadczeniem ministra WR. i OP. złożonym w Sejmie i zapowiadającym wniesienie przez rząd projektu ustawy, regulującej działalność organów samorządowych w zakresie szkolnictwa i oświaty.

Pomnik gen. Sowińskiego



Onegdaj w parku Wolskim w Warszawie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika bohaterskiego obrońcy Woli — beznogiego generała Józefa Sowińskiego. Pomnik gen Sowińskiego dłuta prof Breyera, wykonany jest z brązu, na cokole z wołyńskiego granitu. Przedstawia on bohaterskiego generała w pozycji bojowej z szablą w prawej i lunetą w lewej ręce. Na pomniku wyryto napis: „Generał Józef Sowiński, poległy 6 września 1831 r. na szańcach Woli w obronie Ojczyzny".

Na zdjęciu naszym pomnik gen. Sowińskiego.

Uroczystości Kupiectwa Polskiego w Nowym Sączu

W związku ze świętem Kupiectwa Polskiego, w dniu Patronki tegoż Kupiectwa Niepokalanie Pocz. N. M. P. w środę 8 bm. odprawiona została w kościele parafialnym uroczysta Msza św. na intencje Kupiectwa Polskiego. Po Mszy św. udali się zebrani kupcy oraz zaproszeni przedstawiciele Władz i goście do auli Gimnazjum Kupieckiego przy ul. Pierackiego, gdzie odbyło się przyjęcie. Z przedstawicieli Władz i Urzędów przybyli: starosta powiatowy dr Łach, ks. prałat Mazur, wiceprezydent miasta mgr Krupa, naczelnik Brzuza oraz wielu innych. — Zebranych powitał prezes Kongregacji Jan Gruber, wygłoszono szereg referatów oraz przemówień. Starosta dr Łach udekorował zasłużonego i jednego z najstarszych kupców sądeckich p. Józefa Dzięciołowskiego Srebrnym Krzyżem Zasługi. Przyjęcie wśród przemiłego nastroju zakończyło się o godzinie 3.30 popoł.

Należy podkreślić uprzejmość dyrektora Gimnazjum Kupieckieg p. Zajączkowskiego, który użyczył pięknej sali dla gości.

Rozmaitości

Spożycie chleba w świetle statystyki

Po wojnie zmniejszyło się spożycie chleba na świecie. Francuz zjadał przed wojną rocznie 248 kg chleba, Anglik 187 kg obecnie 150, Amerykan 154, obecnie 125 kg, Niemiec 105, obecnie 90, Włoch zjadał dawniej 185 kg, a dziś 193 kg rocznie.

Przemówienie p. Błażeja Potoczka, gospodarza z Rdziostowa, na uroczystości 25-lecia Koła T. S. L. w Nowym Sączu w dniu 21 listopada br.

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Szanowni Państwo!

Jeśli mnie przypadł w udziale zaszczyt wygłoszenia paru słów imieniem Czytelń z okazji dzisiejszej uroczystości, to zacząłem moje przemówienie naszym chrześcijańskim pozdrowieniem, ażeby stwierdzić, że praca Towarzystwa Szkoły Ludowej oparta jest na zasadach nauki Chrystusowej. Szczególne znaczenie ma w pracy T. S. L. przykazanie miłości bliźniego, a działacze TSL-owi kierując się w swej pracy tym wielkim przykazaniem, służą bliźnim, a przez to służą Bogu i Państwu.

Patrząc na obecne stosunki w świecie czy w kraju możemy zauważyć, że jedną z przyczyn wielu niedomagań w życiu prywatnym czy społecznym jest to, że niejednokrotnie starano się usunąć poza nawias słowa „Bóg" i „Boże przykazania". Wieś polska zna już niedomagania przeżywanego okresu czasu, a widząc rzetelną pracę TSL. nad ich usuwaniem, coraz chętniej garnie się w szeregi TSL. W szczególności chłop polski rozumie, że musi być tarczą i puklerzem swego Państwa przed inwazją obcej i wrogiej państwowości polskiej, kultury wschodu. Rozumie także, że wielką misję obrony kultury narodowej oprzeć musi na etyce i moralności chrześcijańskiej, a nie na światoburczych, egoistycznych teoriach żydokomunistycznych. Również świadomi są chłopi, że misja obrony kultury narodowej nie jest im przez nikogo narzucona, ale jest wynikiem układu społecznego, w jakim żyjemy, w którym powinniśmy być decydującym czynnikiem.

Lecz byłoby za mało, gdyby tylko chłopi mieli być obrońcami wielkich narodowych wartości kulturalnych, opartych na etyce i moralności chrześcijańskiej. Trzeba, żeby wszyscy stanęli w szeregu, a w pierwszym rzędzie ci, którzy stanowią wykładnik naszej kultury, tj. nasza inteligencja. By jednak nasza inteligencja mogła zgodnie współpracować ze wsią, a wieś z inteligencją, nie trzeba chłopa uważać za coś niższego, gorszego, a wszystkim nam trzeba się wyzbyć naszych wad: sobkostwa i zawiści, które utrudniają ludziom niezmiernie współdziałanie z sobą.

Działalność TSL. ma wielkie znaczenie dla narodowego i obywatelskiego uświadomienia wsi, nie mniejsze jednak znaczenie ma ona także dla gospodarczego uświadomienia chłopa, bo gdy chłop będzie miał w głowie jasno, to z pewnością w jego komorze i oborze będzie ciasno. Wtedy nie będą mieć przystępu do wsi polskiej żadne hasła światoburcze. Inaczej mówiąc, oświata i kultura tworzą podstawy dobrobytu oraz podstawę ładu i spokoju społecznego.

Jest żywotnym interesem Państwa, by chłop był światły, by chłop stanął na mocnych podstawach gospodarczych, by chłop był zadowolony, gdyż chłop żywi i broni. Tak! Chłop żywi i broni! Chlubna to jest rola chłopa polskiego, gdyż zajął on miejsce tego dawnego szlachcica, który stał na rubieżach Rzeczypospolitej i bronił jej dóbr duchowych i materialnych. Ci, co żywią i bronią, powinni mieć i muszą mieć wpływ na rządy w Państwie. Gdy tego nie będzie, wysiłek ludzi dobrej woli, pragnących podciągnąć wieś na wyżyny, poszedłby na marne.

Lecz do wpływu na rządy nie dochodzi się śpiewaniem pieśni dyszących żądzą krwi i zemsty, ale pracą twórczą, zbiorową i rozumną. Z pracy TSL. widzimy, że ta praca twórcza, zbiorowa i rozumna już jest w toku. Jej objawem jest także dzisiejsze zebranie, na którym widzimy na sali obok siebie przedstawicieli miasta i wsi, należących do jednej organizacji i owianych jedną ideą. I jeżeliby wielki wieszcz Narodu Stanisław Wyspiański żył i obecnie tworzył „Wesele", to w usta radczyni nie włożyłby może słów: „Wy se sobie, a my sobie", lecz może raczej słowa: „Jakkolwiek różnimy się ubiorem, to jednak w pracy dla Państwa, dla jego dobra i potęgi wszyscy jesteśmy zgodni i wszyscy jednacy. Kończąc wznoszę na cześć organizacji, która na od lat 25 w takim duchu wychowuje, na cześć Koła TSL. im. Stanisława Wyspiańskiego okrzyk: Niech żyje, niech się bujnie rozwija i jak najdłużej pracuje dla dobra narodu i Państwa Polskiego! Niech żyje!"

Z Małej Sceny

Poseł, czy kominiarz?

komedia w 1 akcie, Raorta

Sekcja teatralna przy oddziale Zw. Strzeleckiego w N. Sączu na Dąbrówce, odegrała w niedzielę 5 grudnia w sali szkoły powszechnej im. Tadeusza Kościuszki komedię 1-o aktową Raorta pt. „POSEŁ CZY KOMINIARZ“.

Grający wywiązali się dobrze ze swoich ról a na szczególne wyróżnienie zasługują: p. Cwyniartówna (córka), p. Śliwianka (żona burmistrza), p. Antoni Augustynowicz (burmistrz), p. Neżiwal (woźny). Sekcja teatralna Zw. Strzeleckiego na Dąbrówce zasługuje ze względu na swoją pracę, na pełne uznanie.

Czy cena nawozów sztucznych będzie obniżona?

We środę 8 grudnia br. na Walnym zjeździe organizacji rolniczych w Warszawie uchwalono rezolucje domagające się obniżki ceny nawozów sztucznych zwłaszcza azotowych do poziomu cennika niemieckiego t. j. o około 30 procent. Pozatym powzięto szereg uchwał domagających się reformy życia rolniczego w szerokim zakresie tworzenia nowych warsztatów pracy przez należycie rozumianą parcelację oraz melioracji, komasacji, organizacji zbytu i odpowiedniej polityki kredytowej państwa.

Zjazd wypowiedział się w zasadzie za niepodzielnością gruntów gospodarstw, przyczym stwierdził, że ustawowe wprowadzenie tej zasady możliwym byłoby tylko po ustawowem załatwieniu możliwości dokonywania spłat rodzinnych i co ważniejsze, po zapewnieniu pracy odchodzącym z gospodarki dzieciom.



KRONIKA

KALENDARZYK

13 P. Łucji i Ot.
14 W. Spirydjona
15 S. S. d. Walerii
16 C. Euzebiusza
17 P. S. d. Łazarza
18 S. S. d. Gracj.
19 N. Nemezjusza
20 P. Teofila
21 W. Tomasza Ap.
22 S. Zenona
23 C. Wiktorii
24 P. Wig. Adama i Ewy
25 S. Boże Narodz.
26 N. Szczepana m.

—O—

Od Redakcji. Następny numer Głosu Podhala ukaże się dnia 22-go grudnia. Będzie to numer świąteczny naszego pisma, znacznie powiększony i ciekawie ilustrowany. Numer noworoczny wyjdzie normalnie.

OSOBISTE:

Pożegnanie kapelmistrza nowosądeckiego pułku. W piątek 3 grudnia odjechał z żoną do Lwowa, przeniesiony tam na własną prośbę, kapelmistrz nowosądeckiego pułku strzelców podhalańskich, p. por. Władysław Rulc. Na dworcu kolejowym żegnali go koledzy z pułku z pp. mjr. mjr. Witowskim i Wójcikiem na czele, Panie z Rodziny Wojskowej z panią pułkownikową Alexandrowiczową i majorową Witowską, orkiestra wojskowa, której odjeżdżający był kapelmistrzem, wiele publiczności z miasta i ze sfer kolejowych, wśród których por. Rulc cieszył się niezwykłą sympatią. P. por. Rulcowi życzymy, aby na nowej placówce, zdobył sobie tak wielką sympatię i takie uznanie, jakim cieszył się nie tylko w Nowym Sączu, ale na terenie całego Podhala. A przi tem syćkiem, cobyście nie zabocel Panie Poruczniku o Szoncu! Niek sie ta Wom i Pani Porucnikowy barz pieknie w tem orlem Lwowie, darzy, haj!

Inż. M. Reiner, naczelnik ogrzewalni kolejowej w N. Sączu został przeniesiony do Poznania. Na miejsce p. Reinera przeniesiony został z Krakowa inż. Kulka.

Sw. Mikołaj w Rodzinie Wojskowej. Staraniem Rodziny Wojskowej urządzony został w Kasynie Oficerskim przy tut. pułku, św. Mikołaj dla dzieci. Obfity program zapełnił cały wieczór niedzielny 5 grudnia a św. Mikołaj przeszedłszy obdarował kilkadziesiąt dzieci sutymi podarunkami.

Gęśliki prof. Zbozienia zdobywają sobie uznanie. Znany konstruktor gęśli-skrzypiec, o których już kilkakrotnie pisaliśmy na naszych łamach, prof. Józef Zbozień z N. Sącza, pracuje obecnie nad nowym modelem tych skrzypiec. Model ten będzie się różnił nieco kształtem od poprzednich gęśli, pozatym różnica polegać będzie także w stronie dekoracyjnej skrzypiec. Dotąd skrzypce prof. Zbozienia zdobione były metodą t. zw. „batikowania“, najnowszy zaś model ozdobiony jest inkrustacjami barwnymi. Nowy model gęśli pracowitego i utalentowanego naszego konstruktora przedstawia się przepięknie pod względem dekoracyjnym i napewno zyska sobie uznanie miłośników muzyki i naszych regionalistów. Ostatnio otrzymał prof. Zbozień zamówienie na swoje skrzypki z różnych miast Polski a wśród nich z gimnazjum im. R. Traugutta z Częstochowy. Prof. Zbozień robi piękną, artystyczną propagandę Sądeczyźnie.

Pokaz wytwórczości rzemieślniczo-kupieckiej Nowosądeczyzny otwarty został w salach Czytelni Mieszczańskiej przy ul. Jagiellońskiej. Pokaz ten urządzono w ramach Tygodnia Propagandowego Polskiego Handlu.

Przedstawienie »Zaczarowanego koła« dla żołnierzy tutejszego pułku, urządziło gratisowo Towarzystwo Dramatyczne w ramach Tygodnia Polskiego Białego Krzyża.

Kierownictwo Pracowni Przyrodniczej dla szkół powszechnych w Nowym Sączu składa tą drogą serdeczne podziękowanie WPanu Dr Władysławowi Żydłowiczowi w Krakowie i WPani E. Żydłowiczównej w Nowym Sączu za bezinteresowne ofiarowanie tutejszej Pracowni Przyrodniczej cennego i bogatego zbioru minerałów.

Dwumiesięczny kurs kroju, modelarstwa i szycia w zakresie krawieczyzny i bieliźniarstwa wraz z zdobnictwem organizuje Gimnazjum krawieckie TSL. w Nowym Sączu. Wpisy przyjmuje Dyrekcja szkoły (ul. Morawskiego 1 I p) do dnia 10 grudnia br. w godz. 8—14, z wyjątkiem dni świątecznych. Opłata, która może być uiszczona w dwu ratach miesięcznych wynosi 20 zł dla członkiń TSL. 10 zł.

Nareszcie lokal, jakiego było brak w mieście! Nowo otwarty lokal chrześcijański, wzorowo na ten cel urządzony, w rodzaju „raz na widelec“ podaje potrawy nadzwyczaj smaczne, hygienicznie przyrządzone i co najważniejsze tanie.

Niebywałą atrakcją lokalu jest nowo wprowadzone piwo Browaru o 120-letniej tradycji wytwórczej A. Jędrzejowicza w Zaczerniu k. Rzeszowa. Piwa tego lokalu, obok wytwornego smaku posiadają odżywcze witaminy i są polecane przez lekarzy, nadto są znacznie tańsze od innych.

Lokal pod firmą **Gospoda Browaru A. Jędrzejowicza w Zaczerniu k. Rzeszowa,** którego otwarcie nastąpi w sobotę 11 bm. o godzinie 17-tej mieści się w domu WP. Witoszyńskiej przy ul. Lwowskiej l. 11 obok „Taniej Kuchni“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WPan Antoni Marek — Łącko. W tej samej sprawie artykuł zamieściliśmy przed 3-ma tygodniami. Za pamięć dziękujemy.

WPani Jadwiga Pruska — Grudziądz: Autor recenzji sam odpowie. Nie zgadzamy się z Panią. W każdej recenzji tak, jak w każdej pracy mieści się światopogląd i temperament autora. Każdy autor bierze pewną odpowiedzialność za to, co pisze i nasz recenzent też za swoje oceny odpowiedzialność tę bierze i rzeczy napisanej i wydrukowanej nie wstydzi się. Pogląd — to rzecz subjektywizmu. Uważamy sprawę i list Pani za nieporozumienie. Pozdrawiamy.

Teatr Robotniczy

„Nieusprawiedliwiona godzina“

komedia w 3 aktach w 5-iu obrazach Stefana Bekeffi'ego.

Oczywiście, gdybym był żonaty — nieusprawiedliwiłbym ani jednej godziny nieobecności w domu, mojej żonie, jeślibym ją kochał. Nawet narzeczonej. Takiej godziny, z której nie wytłomaczyłaby się prawdą. Ale jak tego cudu dokonać? Jak zmusić kobietę do mówienia prawdy? Kobietę, która będzie kłamać nawet wtenczas, gdy kocha (tymbardziej!), która będzie kłamać w sprawach mniejszej i większej wagi i i która będzie kłamać nawet, gdy kłamstwo jest zbyteczne i mimo, iż wie, że mężczyzna jej nie wierzy, czy nie uwierzy.

Czytałem gdzieś aforyzm, że „kobieta, jeśli mówi prawdę, to poto, aby ukryć poprzednie kłamstwa, gdy przyznaje się do winy to tylko do ostatniej, aby zatuszować w ten sposób wszystkie poprzednie“. Otóż udaje się jej to, gdy mężczyzna jest taki naiwny jak ona, głupszy jak ona i... mądrzejszy jak ona. Czyli udaje się jej to prawie zawsze.

Czy można wybaczyć kobiecie kłamstwo? Można tylko w dwu wypadkach: jeśli jej kłamstwo nie sprawi nikomu szkody i jeśli jej samej (gdy się ją kocha) jej kłamstwo nie ubliży. I dlatego właśnie prof. Haerdtl wybaczył je swojej żonie. Ale czyż nie pomógł jej on sam do konstruowania kłamstw? Gdy był u pseudo-chorej z wizytą lekarską? Niech się prof. Haerdtl uderzy dwa razy w piersi, ale tak, żeby go i ręka i żebra zabolały... Prof. Haerdtl miał możność wychować sobie żonę, tymczasem zaczął jej wychowywanie od współdziałania z nią w kłamstwie. Tak jest! Kto sieje gromy — musi zebrać... burzę!

Jest wiele banału w „Nieusprawiedliwionej godzinie“. Posiada jednak ta komedia wiele powiewu wiosny w sobie i chociaż ta wiosna ma w sobie, jak zresztą każda wiosna, „kwiecień — plecień, co to wciąż przeplata“... — to przecież opogadza ją miłość (nie szkodzi, że prof. Haerdtl jest drugie tyle starszy co Lili!) a wysubtelnia tęsknota Lili-żony za życiem Lili-pensjonarki. Każdą szlachetną i uzasadnioną tęsknotę należy zrozumieć.

Wybaczamy wszystkie kłamstwa Lili. Wybacza jej i mąż prof. Haerdtl, albowiem kocha Lili i jej kłamstwo nie ubliżyło mu. Mściło się, raczej na niej samej (w szkole). Uwierzymy też wszyscy, że Lili będzie dobrą żoną i matką a w sumie dzielną kobietą.

Tę kartkę z księgi życia wydartą nazwał autor komedią. Ale czy tak wiele brakuje, iżby się stała tragedią? A dlaczego się nią nie stała? Bo prof. Haerdtl kochał żonę, był rozumny a serce Lili było dobre i czyste, mimo wszystko.

— — — — — — — — — — — —

Teatr Robotniczy daje w tym sezonie mniej więcej co miesiąc premiery. Czy to nie za często? Artysta, czy aktor musi się najpierw wymyć dobrze z jednej szminki, by móc zakładać drugą. Grający musi „wyjść« całkiem z jednej roli, aby mógł wejść w inną. Reminiscencje z poprzedniej roli w roli granej osłabiają efekt typu, czy charakteru, pomniejszają ekspresję gry. Dla młodych artystów jest to bardzo niebezpieczne. Tak naprzykład na Lili działała Hanka Junek z „Ludzi na krze“ i tylko dzięki temu, że p. Krogulska pilnowała się, Lili usuwała się jeszcze w porę z pod wpływu panny Junek.

Nie będę nic więcej na ten temat pisał. Niechaj dyrekcja Teatru Robotniczego rozważy, czy mam rację.

Czy rozdział ról między grających był trafny — śmiem wątpić. Reżyser winien znać dobrze aktorów nie tylko po nazwisku, ale i ich możliwości interpretacyjne. Winien znać ich dusze nawet, bo stamtąd wypływa to, co się na scenie w grającym podoba lub niepodoba, co jest genialne a co mierne albo gorzej — co jest niczym.

Prym wiodła w „Nieusprawiedliwionej godzinie“ płeć piękna. Zepchnęła na drugi plan drugą połowę Teatru Robotniczego. I tutaj należy się pierwsze miejsce p. **Steni Matrasowej,** która stworzyła doskonałą kreację pensjonarki Trudy Hoffmann. W grze p. Matrasowej nie było ani jednego błędu. Dobrze, że ta artystka wróciła na scenę. Należy to wykorzystać. P. **Eugenia Krogulska** posiada przemiły uśmiech. Czy czwarte jej zagrań nie pozostawiały nic do życzenia. A jedna czwarta to to, o czym napisałem wyżej. Wina tutaj reżyserii i tempa premier. P. Krogulska posiada doskonałą aparycję zewnętrzną i po zapoznaniu się bliższym z techniką gry i przy umiejętnym szukaniu w sobie tych elementów artyzmu,

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Km. 976|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Grybowie mający kancelarię w Grybowie przy ul. T. Kościuszki — na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela Jędrzeja Halucha w Grodku w dniu 14 stycznia 1938 r. o godzinie 11 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Grybowie nr 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości, składającej się:

1) z całej realności obj. lwh. 209 gm. kat. Stróże wyżne,

2) z całej realności obj. lwh. 594 gm. kat. Polna, stanowiącej własność dłużniczki Wiktorii z Kantorów Gadowej wdowie po Stanisławie zamieszkałej w Stróżach wyżnych.

Na realności obj. lwh. 209 gm. kat. Stróże wyżne stoi dom mieszkalny, zbudowany z drzewa, kryty blachą, obejmujący 2 izby i sień, następnie 2 stodoły i stajnia, piwnica i studnia. Parcele wchodzące w skład tejże real. obj. lwh. 209 gm. kat. Stróże wyżne o obszarze 1 morga 366 sążni i realn. obj. lwh. 594 gm. kat. Polna o obszarze 9 morgów 49 sążni stanowią pola orne o dość dobrej glebie.

Realnośc wymieniona pod 1) została oszacowana na 4.750 zł, pod 2) na 7,364.50 zł.

Cena wywołania do realn. pod 1) wynosi 3.562.50 zł, pod 2) 5.523.38 zł.

Rękojmia wynosi do realn. pod 1) 475 zł, pod 2) 737 zł.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przegladać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych,aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

II. Km. 2704|34. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II-go Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Jagiellońska nr 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 stycznia 1938 r. o godzinie 9 w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu. sala 66 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Grzegorza Marsa nieruchomość obj. lwh. 515 ks. gr. gm: kat. Chełmiec położona około 200 m za mostem Heleńskim z domem murowanym mieszkalnym, lokalem na sklep, piwnicami na lokal przemysłowy, stajnią, szopą, lodownią i t. p.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9780, cena zaś wywołania wynosi zł 7335.

Rękojmia wynosi zł 978.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustąwowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Równocześnie wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do złoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji, pod rygorem utraty mogacego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

II. Km. 555|37, 543|37, 811|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II-go Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 stycznia 1938 r. o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu sala 66 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Franciszka Mendla, Emila Mendla, Marii Padowskiej, Anny Antoniszewskiej, mał. Franciszka Mendla, mał. Zdzisława Mendla, Tadeusza Mendla nieruchomość obj. lwh. 446 a ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz położona przy ul. Nawojowskiej nr 113 stanowiąca dom czynszowy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10.300, cena zaś wywołania wynosi zł 6866 ga 67.

Rękojmia wynosi zł 1030.

Rękojmię należy złożyć wgotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

I. Km. 806|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Jaśle I. rewiru Ferdynand Pelikan mający kancelarię w Jaśle ul. Staszica nr 3 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 grudnia 1937 r. o godzinie 13 w Szebniach we dworze odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Adama Gorayskiego składających się z 1 pary koni wyjazdowych maści „kasztany", wózka wyjazdowego żółtego, maszyny do pisania marki „Smith-Bross" oszacowanych na łączną sumę zł 1500.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 312|37. E. 453|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I-go Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska nr 15 na podstawie art. 676 i 679 kcp. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 stycznia 1938 r. o godzinie 9.30 w Sądzie Grodzkim w N. Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Józefy Bukowskiej w Nowym Sączu nieruchomość lwh. 360 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz — część Załubincze. Realność powyższa położona jest przy ul. Kraszewskiego. Obszar tejże realności wynosi 106 sążni kw. Na parc. bud. frontem do ul. Kraszewskiego stoi dom parterowy, murowany, kryty dachówką paloną. Realność ta ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w N. Sączu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 12.030, cena zaś wywołania wynosi zł 8 020.

Rękojmia wynosi zł 1.203.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim. Komornik.

I. Km. 405|37. E. 523|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I-go Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska nr 15 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 stycznia 1938 r. o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w N. Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Marcina Platy w Nowym Sączu nieruchomość lwh 1455 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz. Realność ta położona jest w Nowym Sączu przy ul. Żeglarskiej nr orj. 14. Realność ta składa się z parcel. lk. 1310 parc. bud. i lk. 676|2 rola o łącznym obszarze 159 sążni kw. Na parceli 1310 stoi dom piętrowy murowany, kryty eternitem, a parc. 676|2 stanowi ogród. Realność ta ma urządzoną ks. gruntową w Sądzie Okr. w Nowym Sączu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 16.366 gr 60, cena zaś wywołania wynosi zł 12 274 gr 95.

Rękojmia wynosi zł 1636 gr 70.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzek., i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruch. w dni powszednie od godziny 8—18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Komornik.

Km. 1060|37. Komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Bankowego Sp. z ogr. odp. w Gorlicach, przeciwko Bronisławie z Karpów Zawadowicz w Krygu o 15 zł 30 gr zpn i td. na zasadzie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 grudnia 1937 r. o godzinie 14-tej w biurze Komornika Sądu grodzkiego w Gorlicach — mieszczącym się w budynku Komunalnej Kasy Oszczędności w Gorlicach, przy ul. Wł. Jagiełły l. 6, odbędzie się pierwsza licytacja prawa majątkowego, a to jeden i pół procent brutto minerałów żywicznych — wydobyć się mających z podziemia pola naftowego „Branka IV" obj. lwh. 512 księgi naftowej przy Sądzie grodzkim w Gorlicach prowadzonej — dłużniczki Bronisławy z Karpów Zawadowicz własnych.

Powyż oznaczone prawo majątkowe oszacowane zostało na sumę 1500 zł cena zaś wywołania wynosi sumę 750 zł. Komornik.

---

które stwarzają nie amatorkę-aktorkę, lecz dobrą **artystkę** — może dojść do mety, której na imię: Sztuka Prawdziwa. Z p. Matrasową powinny osłonecznić Teatr Robotniczy. P. **Helena Palczewska** była łatwowierną matką Jaeger. Prawie wszystkie matki są takie i są podobne do siebie w podobnych sytuacjach. Wyjątek stanowią tylko macochy. Zywa postać, gra pewna „fachowa". Dyrektorką gimnazjum dr. Widbahn była doskonała p. **M. Mosslerowa.** Rola zrozumiana i opracowana. Profesorkę Wurm, taką straszliwą jędzę, wyprodukowała p. **Stanisława Bojkowska** pieczołowicie. Niektóre momenty były wprost kapitalne. P. **Stanisława Śliwińska** odtworzyła Lonę żonę adwokata Haerdtla, dystyngowanie. P. **Rynduchówna Helena** (Kafka) przepyszna i nieoceniona. Bardzo dobrze. I wreszcie p. **Maria Schneiderowa** jako Rózia wspaniała w komiźmie.

Pełne uznanie dla uczennic 8 klasy gimnazjalnej (pp.: Zośka Kirszówna, Lunka Bojkowska, Stefa Skrabska i inne), którym w scenie w klasie napewno przypomniały się szkolne brewerie i psikusy.

Korowód męskich ról prowadził p. **Ernest Mossler** jako prof. Wagner. Ta kreacja jest jedną z jego najlepszych. Charakteryzacja bezkonkurencyjna. P. **Jan Woźniak** (prof. uniw. Haerdtl) miał rolę poprostu popisową, rolę do koncertowania, ale nie chciał, czy nie mógł być ciepłym. Były sceny, z których mógł stworzyć arcydzieła, ale maniera nabyta przy graniu typów czarnych, karykatur, zrobiła swoje. Bronił się na scenie artysta wszystkimi siłami, ale dlaczego wziął tę rolę? P. Woźniak jest dobrym aktorem, ale gdy jest w swoim żywiole. Miłość, nawet na scenie, trzeba przeżywać, tak jak zresztą wszystko inne. Cenię osobiście p. Woźniaka i uważam go za artystę dobrego, ale mam do niego żal, że tak mało pokazał serca w takim arcyciekawym a o iluż barwach, żywiole, jakim jest miłość. Wilhelma Jaegera, ojca Lili, poczciwinę zaślepionego w córce przedstawił p. **Franciszek Worobiów,** trochę przekarykaturowany a p. **Józef Salamon** jako adwokat Haerdtl był przystojny i elegancki. I takich profesorów się spotyka, jak prof. Kutschera, w którego postać dał p. **Stefan Krogulski** najlepsze chęci i wszelkie możliwości. To samo odnosi się do p. **Franciszka Kasztelewicza,** który z lewoskrzydłowego w „Ludziach na krze" awansował na sentymentalnego studenta uniwersytetu. P. **Fr. Kulczyk,** przyprawił sobie sumiaste wąsy, aby wmówić w salę, że jest woźnym szkolnym.

Dlaczego reżyseria nie przyzwyczaiła uczenice do poprawnego wymawiania francusczyzny? Co to znaczy: „orewar" lub „orewurar"? Pozatym nie mówi się hipopota**n**, tylko hipopota**m** i nie „wciągle (chyba w gwarze!), lecz „ciągle"! Suknie Lili piękne i twarzowe. Ale najpiękniej było jej w mundurku. Taka wiosna, wiosna... (Obawiam się, czy przypadkiem autor niniejszej recenzji nie zakochał się w p. Lili! przyp. składacza).

Reżyseria p. Heleny Palczewskiej, orkiestra ZZK. Godziny nieobecności Lili w domu męża a moje w Teatrze Robotniczym, usprawiedliwione.

Tadeusz Giewont-Szczecina

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu